Gumpricht, Hanna

"Historia rosyjskiej myśli społecznej (Wybór)", T. 1-3, Jerzy Plechanow, Warszawa 1966-1967 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 169-174

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

UNIVERSITAS VARSOVIENSIS

Jerzy Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej. (Wybór).* T. 1—3. Przekład z rosyjskiego, redakcja i opracowanie zbiorowe. Wstępem opatrzył Andrzej Walicki. „Książka i Wiedza", Warszawa 1966—1967, ss. XCI + 856 + 597 + 765, ilustr. 10.

Historia rosyjskiej myśli społecznej Jerzego Plechanowa jest rezultatem dziewięcioletniej pracy. Autor napisał ją w latach 1909—1917 z inspiracji rosyjskiego wydawnictwa „Mir". Dzieło to, imponujące zarówno rozmiarami, jak i bogactwem treści, jest najbardziej wszechstronnym i skondensowanym wykładem historiozofii Plechanowa.

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, iż Plechanowa interesowała po prostu — i tylko — przeszłość. Analiza myśli społecznej Rosji miała w istocie wyjaśnić problemy ideologiczne współczesności, a przede wszystkim genezę marksizmu rosyjskiego. Mimo, że wiele ocen zawartych w *Historii* zostało poddane surowej weryfikacji czasu, „do dziś dnia — jak pisze A. Walicki we wstępie do polskiego wydania *Historii* — nie istnieje marksistowska historia rosyjskiej myśli społecznej, która byłaby dziełem równie indywidualnym, równie zaangażowanym, równie mocno powiązanym z aktualnymi problemami teraźniejszości, równie ostro stawiającym zagadnienie względnej specyfikacji dróg rozwojowych Rosji" (t. 1, ss. LXXXIII—LXXXIV).

Wydanie polskie *Historii rosyjskiej myśli społecznej* jest trzytomowym wyborem, który różni się znacznie zarówno od pierwszego wydania, opublikowanego po raz pierwszy przez wydawnictwo „Mir", jak i od opracowania edytorskiego Riazanowa, redaktora *Dzieł zebranych* Plechanowa. W polskim wydaniu pominięto w sumie siedemnaście rozdziałów pierwszej edycji, natomiast dodano pozycje w niej niezawarte. Pierwszy tom polskiego wydania *Historii* zawiera obszerny *Wstęp: zarys rozwoju stosunków społecznych w Rosji* (ss. 11—198) oraz rozdziały ukazujące rozwój myśli społecznej przed i po reformie Piotra I. Pominięto niestety ciekawy rozdział *Schizma jako jeden z wyrazów myśli społecznej,* ważny — co autor sam podkreśla — ze względu na reperkusje tego zjawiska w rosyjskiej myśli społecznej sześćdziesiątych i siedemdziesiątych lat XIX w. Następne rozdziały traktują o zachodnioeuropejskiej myśli społecznej i filozoficznej w XVIII stuleciu i wpływie jej na Rosję; dalej omówiony jest stosunek Rosji do Zachodu oraz reakcja przeciw postępowej filozofii XVIII w. na Zachodzie i w Rosji. Tom kończą rozdziały traktujące o twórczości Nowikowa i Radiszczewa. Tomy 2 i 3 poświęcone są rosyjskiej myśli dziewiętnastowiecznej. Tom 2 zawiera obszerną monografię o Czernyszewskim i artykuł *Czernyszewski na Syberii;* są to pozycje — poza kilkoma fragmentami — napisane sucho i mniej interesująco od pozostałych. Tom 3 obejmuje artykuły o Pogodinie, Czaadajewie, Hercenie, Szczapowie, Lwie Tołstoju i Bielinskim. Wielka szkoda, że nie włączono do polskiego wydania *Historii* interesującej przedmowy Plechanowa do *Historii ruchów rewolucyjnych w Rosji* A. Tuna, w której porusza on tak zasadniczy problem, jak interpretacja ewolucji myśli rosyjskiej od narodnictwa do marksizmu.

Zdaniem Plechanowa, prawidłowość zjawisk społecznych, podobnie jak to ma miejsce w przyrodzie, nie jest zależna od rozsądku ludzkiego. W życiu społecznym jest niemożliwością — według autora *Historii* — ustalanie związku między wydarzeniami „według swego widzimisię". „Jeżeli badając *przyrodę,* podporządkowujemy sobie nawzajem pewne zjawiska jako przyczynę i skutek tylko dlatego, że taki jest rzeczywisty, faktyczny stosunek między nimi, to przecież jedynie dlatego mamy prawo mówić o przyczynach i skutkach zjawisk społecznych. A skoro tak, to każda jednostka w historii «wypełnia *na swój sposób* swe posłannictwo» jedynie o tyle, o ile jej «moralnie wolna działalność» opiera się na prawidłowym toku rozwoju społecznego i daje mu wyraz" (t. 3, ss. 436—437).

Zatem skuteczna działalność historyczna jednostek możliwa jest tylko jako podporządkowana prawom społecznym. Także dzieje poszczególnych narodów poddane są działaniu prawidłowości, które według autora są uniwersalne. Każdy naród wspina się jak gdyby po szczeblach drabiny rozwojowej, przy czym żaden nie może przeskoczyć szczebli owej drabiny. Idzie tu w szczególności o kapitalizm, bez którego jest nie do pomyślenia powstanie socjalizmu, będącego ukoronowaniem tak pojętego przebiegu procesu dziejowego.

Znana jest niechęć Plechanowa do wszelkich doktryn akcentujących rolę czynnika subiektywnego w historii. Traktuje on te koncepcje jako utopię lub „subiektywny" idealizm historyczny. Lektura autora *Historii* nasuwa przekonanie o wyolbrzymianiu przezeń roli praw dziejowych, sprowadzaniu praw jednostek do roli instrumentu Historii — siły nadrzędnej, niejako wyobcowanej.

Przekonania powyższe, a także swoiście pojęta Marksowska teza o zależności myślenia od bytu społecznego są punktem wyjścia w analizie rozwoju myśli społecznej, pełniąc zarazem rolę spoidła wszystkich wywodów Plechanowa. Nie pozostaje to bez wpływu (na ogół dodatniego) na jasność i przejrzystość wykładu, ale z drugiej strony, traktowanie historii przede wszystkim jako procesu obiektywnego, niedocenianie alternatywności procesu historycznego powoduje schematyzm i zawęża pole widzenia problematyki.

We wzmiankowanym już *Wstępie* Plechanow porusza m.in. kwestię swoistości Rosji. Uniwersalność praw historycznych nie wyklucza bowiem, zdaniem autora, pewnej względnej swoistości. Fakt ten podkreśla on wielokrotnie w polemice z historykami rosyjskimi: „Jest chyba pewne, że historyk rosyjskiej myśli społecznej, odrzucając jako zupełnie przestarzałą koncepcję *absolutnej* swoistości rosyjskiego procesu dziejowego, w żadnym razie nie powinien zamykać oczu na jego *względną* swoistość. Zrozumiałe wszak, że właśnie tutaj, w tej względnej swoistości, w tych drugorzędnych, a jednak bardzo ważnych właściwościach rozwoju społecznego należy szukać wytłumaczenia rysów szczególnych, jakie obserwujemy w toku naszego rozwoju umysłowego i w naszym tak zwanym duchu narodowym". (t. 1, s. 19).

Z tego względu Plechanow poświęca dużo uwagi analizie owej względnej swoistości Rosji, u której podłoża leżą rozmaite przyczyny, a m.in. szczególny charakter walki klasowej i specyficzne środowisko geograficzne. Zdaniem autora, walka klasowa w Rosji, tocząca się „najczęściej pod powierzchnią życia, przez bardzo długi okres nie tylko nie zachwiała istniejącego porządku politycznego, lecz przeciwnie, ogromnie się przyczyniała do jego wzmocnienia" (t. 1, s. 168). Idzie mianowicie o to, że azjatyckość Rosji, podobieństwo jej do krajów wschodnich (niewolnicza zależność wszystkich od państwa) wycisnęła piętno na wszystkich stanach społecznych, najgłębsze wszakże i najtrwalsze na chłopstwie. Przypisany ziemi chłop rosyjski wiązał nadzieje na polepszenie bytu z dobrą wolą monarchów rosyjskich; toteż zależało mu na silnej władzy carskiej, tych zaś, którzy by dążyli do jej ograniczenia, uważał za wrogów ludu. Z tego względu, zdaniem autora, „każde przedsięwzięcie szlachty zmierzające do jawnego, formalnego ograniczenia samowładztwa poniosłoby natychmiast kompletne fiasko wobec jednomyślnego oporu klasy niższej" (t. 1, s. 165).

Tak rozumując, doszedł Plechanow do konkluzji o zachowawczej roli chłopstwa, którego nienawiść do obszarników wzmacniać miało, jego zdaniem, petersburskie samowładztwo. Z tego właśnie punktu widzenia ocenia on wszystkie ruchy chłopskie. Owa niechęć do chłopstwa płynęła, jak się wydaje, z okcydentalizmu Plechanowa, z jego zafascynowania europejskością. Chłopstwo reprezentowało w jego oczach Wschód, wyrażało najgłębiej zacofanie Rosji. Dlatego też nie chłopstwu przypisuje on rolę sojusznika proletariatu w walce rewolucyjnej, lecz burżuazji. Chłopstwo dopiero wówczas stanie u boku walczących o wolność społeczną, gdy prak-

tycznie przestanie być chłopstwem, gdy się sproletaryzuje. Główną rolę w owym procesie proletaryzacji odegrać ma, rzecz jasna, rozwój kapitalizmu w Rosji.

Te właśnie poglądy tłumaczą zjadliwość i jednostronność krytyki narodnictwa, one też, będąc teoretycznym uzasadnieniem plechanowowskiej doktryny politycznej, spowodowały m.in. ostre kontrowersje między Plechanowem i Leninem.

Rosja jednakże graniczy nie tylko ze wschodem. Mówiąc słowami Czaadajewa, jest ona rozciągnięta „między dwoma głównymi częściami świata, Wschodem i Zachodem, jednym łokciem wpierając się w Chiny, drugim w Niemcy" (t. 3, s. 158). Rosja oscyluje jakby między Azją a Europą. Cechy swoiste upodobniające Rosję do Azji przechodzą proces ewolucji: wzmagają się one lub słabną. Sąsiedztwo Zachodu uprzytamnia Rosji jej własne zacofanie, uwydatniające się szczególnie w konfrontacjach zbrojnych; obarcza ono o wiele większym jarzmem, niż to miało miejsce w innych krajach Wschodu, ludność zamieszkującą obszar państwa rosyjskiego.

Niemniej bliskość Zachodu była wielkim szczęściem, bowiem „na skutek tej właśnie specyfiki swego położenia geograficznego Moskiewska Ruś *musiała*, po prostu powodując się instynktem samozachowawczym, coś nie coś zaczerpnąć od swoich sąsiadów. Już od czasów Iwana Groźnego starała się przybliżyć do Morza Bałtyckiego. Piotr otworzył wreszcie «okno na Europę». Ale „Piotr doczepił tylko *europejskie kończyny do tułowia*, który mimo wszystko pozostał *azjatyckim*. Jednakże nowe kończyny wywarły ogromny wpływ na cały charakter starego tułowia" (t. 3, s. 124).

Reformy Piotra I stały się, jak wiadomo, poważnym bodźcem rozwoju sił wytwórczych Rosji, rozpoczęły zatem erę coraz szybciej postępującej europeizacji, której doniosłość Plechanow podkreśla wielokrotnie. Europeizacja ma być dlań wyrazem przezwyciężania swoistości (tzn. zacofania, orientalności) na rzecz „wspólnego oblicza", tj. upodobnienia Rosji do kapitalistycznego Zachodu, niwelującego izolację tego kraju, znamionującego wejście do świata wysokiej cywilizacji i kultury. Europeizacja umożliwia zatem i przybliża triumf socjalizmu, który, jak już o tym wspomniano, musi nieuchronnie, zgodnie z działaniem powszechnych praw rozwojowych być poprzedzone epoką kapitalizmu.

Piotr I stworzył podwaliny dla europeizacji, lecz azjatyckość sposobów jej urzeczywistnienia zaciążyć miała na stosunkach między ludem a warstwą zeuropeizowanej inteligencji. Zdaniem autora, one właśnie przyczyniły się do dramatu inteligencji rosyjskiej, który znalazł dobitny wyraz w dziejach myśli społecznej. Odnotujemy choćby w sposób pobieżny refleksje autora na ten temat.

Azjatyckość sposobu reformowania Rosji polegała, krótko mówiąc, na utrwaleniu jarzma chłopów i innych stanów. Fakt ten pogłębił ich ewolucję w kierunku Wschodu. Natomiast szlachta, która w tym samym czasie uzyskała swobody obywatelskie, ewoluuje w kierunku Zachodu. Były to, jak mówi autor, dwa procesy równoległe, lecz o przeciwnych kierunkach. Skutki tego zjawiska społecznego były bardzo daleko idące: było ono źródłem przepaści między zeuropeizowaną postępową inteligencją rosyjską a ludem. „Owa trudność we wzajemnym rozumieniu się — pisze Plechanow — to nieuchronny produkt antagonizmu klasowego lub stanowego. Nigdzie wszakże nie nabrała ona tak wielkich rozmiarów, jak w Rosji. Reforma Piotra, która zbliżyła do Zachodu stan wyższy i oddaliła od Zachodu stan niższy, spotęgowała przez to nieufność ludu do wszystkiego, co docierało do nas z Europy. Była to nieufność do cudzoziemca pomnożona przez nieufność do wyzyskiwacza" (t. 1, s. 178).

Proces europeizacji rosyjskiego bytu społecznego pociągał za sobą europeizację rosyjskiej świadomości społecznej, ściślej, ideologowie rosyjscy *uczyli się* (podkreślenie Plechanowa) od ideologów zachodnioeuropejskich. Tezie o zależności „biegu idei" do „biegu rzeczy" nadaje zatem autor szczególny sens interpretacyjny.

W jego przekonaniu Rosja jako kraj zacofany nie była glebą, na której mogły zrodzić się i rozwinąć postępowe idee. W istocie nie były one wytworem lokalnym, lecz zostały przeszczepione na grunt rosyjski przez zeuropeizowaną inteligencję. Nie pasowały więc do ówczesnej rzeczywistości Rosji, zjawiły się wcześniej, niż mogły być zrealizowane. Niemniej z punktu widzenia właśnie tych teorii, zapożyczonych na Zachodzie, ideologowie rosyjscy rozpatrywali ciężką dolę ludu rosyjskiego oraz przeszłość i perspektywy swego kraju. Fakt ten Plechanow uważa za największe zło, gdyż utrudniał on nie tylko stworzenie w oparciu o teorie zachodnioeuropejskie „jako tako prawdopodobnego schematu przyszłego rozwoju Rosji w kierunku ideałów postępowej ludzkości" (t. 1, ss. 179—180), lecz również walkę o wyzwolenie ludu.

Tragedia nieprzystosowania nie jest czymś nowym w historii. „Każdy kraj przeżywa takie okresy, kiedy poszczególni ludzie, którzy bardzo daleko wyprzedzili już swoich współczesnych i wskutek tego czuli się bardzo samotni, wpadli w ciężki niekiedy nawet wręcz beznadziejny nastrój" (t. 3, s. 101). Ale w Rosji było to szczególnie uzasadnione. Przeszłość tego kraju nie dawała powodu do satysfakcji i dumy, co z kolei rzutowało na stosunek do przyszłości. Nieufność ludu oraz niemożność realizacji ideałów skazywały postępowych Rosjan na żałosną rolę „niepotrzebnych mędrców", ludzi zbędnych (*lisznije ludi* to temat, który zajmował wyeksponowane miejsce w literaturze rosyjskiej). Ogarnięci uczuciem obrzydzenia do własnego kraju, ludzie ci czuli się w nim obcy. Charakteryzowała ich niemoc, niekiedy mistycyzm, pesymizm, który Plechanow nazywa „odwieczną chorobą" inteligencji rosyjskiej. Pierwszy przejaw tej „choroby" odnosi do 1660 r., kiedy to syn szlachcica i wojewody Woin Ordin-Naszczokin ucieka do Polski, powodowany uczuciem wstrętu do ówczesnej rzeczywistości rosyjskiej. Był on — według określenia Plechanowa — pierwszą ofiarą umysłowego oddziaływania Zachodu (ściślej Polski) na Rosję.

W artykule o Czaadajewie, dramatycznej ofierze umysłowego oddziaływania Zachodu na Rosję (t. 3: *Pesymizm jako odzwierciedlenie rzeczywistości ekonomicznej*), autor charakteryzuje to zjawisko jako nieuchronne, gdyż jak powiada: „Każdy system idei rozwija się harmonijnie tylko u siebie w domu, tzn. tylko tam, gdzie jest odzwierciedleniem swoistego w danym kraju rozwoju społecznego. Przeniesiony na obcą glebę, tzn. do takiego kraju, którego stosunki społeczne nie mają z nim nic wsólnego, może tylko kołatać się w umysłach poszczególnych osób czy grup, lecz staje się już niezdolny do samodzielnego rozwoju. Taki właśnie los przypadł w udziale ideom europejskim, które dotarły do Rosji. Jeśli martwiały one w naszym mózgu niczym bezpłodne cienie, to nie dlatego, że krew nasza zawierała w sobie coś wrogiego «doskonaleniu», lecz dlatego, że nieznajdowały u nas sprzyjających ich rozwojowi warunków społecznych" (t. 3, ss. 126—127). Owa trudność porozumienia się inteligencji rosyjskiej z ludem rosyjskim była również, zdaniem autora, przyczyną pojawienia się teoryj „samoistności", od słowianofilstwa aż do narodnictwa i subiektywizmu włącznie.

„Jakże szczęśliwy jest naród, u którego nic jeszcze nie zostało zrobione!". Te słowa Diderota odnoszą się do okresu panowania Katarzyny II. Jest w nich zawarta myśl o przewadze Rosji nad Zachodem, ulubiona przez słowianofilów, Rosja, ich zdaniem, ma wszelkie szanse rozwoju, podczas gdy Zachód gnije.

Natomiast Plechanowa nic tak nie oburzało, jak pogląd traktujący zacofanie Rosji jako szczęśliwą szansę rozwoju tego kraju, która umożliwia z tych czy innych względów ominięcie kapitalizmu. Jak już o tym była mowa, nie można, zdaniem autora, drogi tej ominąć, nie można także skrócić, zredukować jej poszczególnych faz rozwojowych. W rozdziale *Poglądy polityczne Mikołaja Czernyszewskiego* pisze on za Czernyszewskim, że „cygara uzyskują szczególnie cenne dla palaczy walory w rezultacie powolnego procesu suszenia i związanych z tym zmian che-

micznych", natomiast cygara suszone szybko „niewiele będą warte". Plechanow twierdzi, że to samo zjawisko obserwujemy również w życiu społecznym: „Czy nie należy sądzić, że bardziej czy mniej długotrwały proces rozwoju kapitalistycznego kształtuje takie cechy polityczne, umysłowe i obyczajowe klasy panującej, jakich w ogóle nie znajdziemy w ludzie, który w ciągu całej swej historii nigdy nie poniechał przedpotopowych «podwalin» swego bytu? I czy wreszcie nie należy się obawiać, że naród, który nie przyswoił sobie osiągnięć kulturalnych kapitalistycznej fazy rozwoju, absolutnie nie potrafi zorganizować produkcji społecznej w takich rozmiarach, jakich tego wymaga ogromny rozwój nowoczesnych sił wytwórczych?" (t. 2, s. 423).

W świetle tych słów zrozumiała jest *Schadenfreude*, z jaką Plechanow pisze o paradoksalnym fakcie przygotowywania triumfu kapitalizmu przez słowianofilów, którzy wcześniej od okcydentalistów odwołali się do obiektywnej logiki rozwoju Rosji. Wysuwając program dobrobytu materialnego (rozwój sieci kolejowej, zdobycie nowych rynków dla przemysłu itp.), pchali Rosję na drogę rozwoju kapitalistycznego, na którą znacznie wcześniej wkroczył „zgniły Zachód" i sami podcinali gałąź, na której siedzieli, gdyż rozwój ten prowadził do rezygnacji z własnych poglądów. „Na tym właśnie — pisze autor *Historii* — polegała ironia dziejów naszego rozwoju wewnętrznego! *Słowianofile przygotowywali grunt pod triumf «okcydentalizmu» wolnego od elementów utopii przez wysuwanie programu, który pod względem ekonomicznym zbliżał nas do «zgniłego» Zachodu!*" (t. 3, s. 167).

Rozwój kapitalizmu przerywa zaklęty krąg, przepaść między ludem — „odludowiając" go, a więc upodobniając do ludów zachodnioeuropejskich — a postępową inteligencją mogącą obecnie „zakotwiczyć" swe ideały w rzeczywistości. Postępowe idee, niegdyś obce Rosji, stają się lokalnymi w miarę europeizacji bytu społecznego. Pesymizm światłych Rosjan (w rodzaju Czaadajewa) traci uzasadnienie, gdyż idee europejskie mogą się w Rosji rozwijać „harmonijnie i logicznie dzięki wewnętrznej logice naszego zeuropeizowanego już życia" (t. 3, s. 130).

Okcydentalizm „wolny od utopijności", idee rozwijające się „harmonijnie i logicznie", to oczywiście socjalizm naukowy i materializm historyczny.

W interesującym artykule *Bielinski a rozumna rzeczywistość* dowodzi Plechanow, na przykładzie rozwoju duchowego Bielinskiego, jak najświetniejszy przedstawiciel inteligencji rosyjskiej zbliża się do marksizmu. Recepcja heglizmu w osobie bohatera artykułu znalazła nader dramatyczny wyraz. Od pojednania z rzeczywistością (pod wpływem słynnej tezy Hegla: *„Co jest rzeczywiste, jest rozumne; co jest rozumne, jest rzeczywiste"*, (t. 3, s. 188) po akceptację idei rozwoju, idei negacji, mającej „położyć trwałe podwaliny pod ideał i przekształcić go z «abstrakcyjnego» w konkretny" (t. 3, s. 237). Zdaniem autora *Historii*, „On był właśnie naszym Mojżeszem, który, jeśli nie wyzwolił, to wszelkimi środkami usiłował wyzwolić siebie i duchem mu bliskich z egipskiej niewoli *abstrakcyjnego ideału*" (t.3, s. 251).

Owo zrozumienie przez Bielinskiego „idei rozwoju" to nic innego — zdaniem autora — jak uzależnienie przyszłej historii Rosji od jej rozwoju ekonomicznego, inaczej mówiąc, od rozwoju kapitalizmu.

Nie przypadkiem Plechanow — surowy krytyk — darzy Bielinskiego niemal uwielbieniem. Wybacza nawet przypisywany mu utopizm, tłumacząc ten „mankament" zacofaniem ekonomicznym Rosji oraz niewystarczającą znajomością ekonomiki Zachodu. Plechanow podkreśla z satysfakcją fakt, iż przodujący Rosjanie potrafili uświadomić sobie niedostateczność socjalizmu utopijnego. Dążenie np. Bielinskiego do przeistoczenia ideału abstrakcyjnego w ideał konkretny świadczyć ma o wysiłkach tego myśliciela, zmierzających w kierunku przekroczenia granicy utopizmu. Z tego względu przodujący Rosjanie przewyższają, zdaniem autora, innych socjalistów ze szkoły Hegla, np. Grüna, Hessa itd.

Pogląd, że „zjawiska społeczne rozwijają się dialektycznie same z siebie, wskutek wewnętrznej konieczności" (t. 3, s. 218), czyli że wszystko ma przyczynę „w samym sobie", stawia Bielinskiego w rzędzie poprzedników marksizmu w Rosji. Pogląd ten jest jakby nicią Ariadny, wyprowadzającą z labiryntu sprzeczności teoretycznych, które, zdaniem autora *Historii*, uniemożliwiają skuteczną walkę społeczną. Sam Plechanow uważa się za kontynuatora tej linii rozwojowej w myśli rosyjskiej XIX w. Istotnie, myśl Plechanowa — zajadłego okcydentalisty będąc recepcją marksizmu w Rosji, karmi się sokami rodzimej gleby. Oto przyczyna, dla której, chcąc poznać poglądy wybitnego marksisty rosyjskiego, należy zaznajomić się z biegiem rozwoju rosyjskiej myśli społecznej. Model marksizmu prezentowany przez autora *Historii* w dużej mierze ukształtowany został przez taki a nie inny kierunek rozwoju rosyjskiej myśli społecznej.

Zasygnalizowano tu pewne tylko problemy zawarte w *Historii rosyjskiej myśli społecznej*. Sądzę, że zarówno historyk, jak filozof, badacz myśli i ideologii rosyjskiej oraz badacz rewolucji rosyjskiej znajdą tu bogaty materiał.

Należy przeto wyrazić „Książce i Wiedzy" uznanie za podjęcie trudu edycji tej pracy w ramach *Biblioteki myśli socjalistycznej*. Trud to bowiem niemały. Uwidocznia się on w pieczołowitym wydaniu, w świetnych przypisach. Na szczególną uwagę zasługuje także znakomity wstęp pióra Andrzeja Walickiego.

Hanna Gumpricht

Michał Siedlecki, *Na drodze życia i myśli. Pisma pośmiertne uzupełnione wyciągami z „Notatnika wojennego" Ewy Siedleckiej*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, ss. 107, ilustr. 8.

Zygmunt Fedorowicz, *Michał Siedlecki (1873—1940)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, ss. 162, ilustr. 14.

Instytut Zoologiczny PAN w serii *Memorabilia zoologica* poświęcił dwa jej tomy (t. 15 i 17) Michałowi Siedleckiemu, wybitnemu naszemu zoologowi, członkowi Polskiej Akademii Umiejętności, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, zmarłemu w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg.

Pierwszy z wymienionych tomów zawiera cztery pisma Michała Siedleckiego: *Dyspozycja do autobiografii pt. „Na drodze życia i myśli"* (ss. 13—18), samą tę autobiografię (ss. 19—71), wstęp do książki *Jawa* (ss. 72—73; jest to napisany w 1908 r. pierwszy szkic przedmowy do książki, która ukazała się w 1913 r.), *Wspomnienia pierwszego rektora Wszechnicy Wileńskiej* (ss. 74—80).

Druga część tomu to *Wypisy z notatnika wojennego* Ewy Siedleckiej-Kotulowej, córki uczonego, obejmujące okres od 6 XI 1939 (aresztowanie profesorów krakowskich) do 25 I 1941 (powrót ostatnich ocalałych profesorów z obozu koncentracyjnego).

Autobiografia *Na drodze życia i myśli* napisana została w 1939 r. Urywa się ona mniej więcej na 1914 r. Wiadomo jednak, co prof. Siedlecki miał zamiar jeszcze napisać, ponieważ zachowała się dyspozycja całości; w omawianym tomie dyspozycję tę wydrukowano, a nadto zamieszczono fotokopię jej rękopisu.

Jak pisze w *Przedmowie* Zygmunt Fedorowicz (redaktor naukowy tomu), *Na drodze życia i myśli* jest ważnym przyczynkiem do biografii prof. Siedleckiego, interesująco przedstawione są tutaj stosunki wewnętrzne na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie jego studiów na tej uczelni, liczne ustępy stanowią materiał do badania psychologii pracy twórczej, w bardzo interesujący sposób autor naświetlił problem swego rozwoju jako badacza, dał też charakterystyki wielu wy-